

PRZEDPŁATA
miesięcznie:
w Radomiu 85 kop.
z odn. do domu 90 k.
z przes. poczt. rb. 1.
razem. pojed. 10 gr.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitowy
lub jego miejsce:
I-a strona kop. 50.
Nekrologi kop. 20.
Reklamy kop. 30.
IV-a strona kp. 10.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Od Redakcji.

Gazeta Radomska od chwili wybuchu wojny europejskiej była wyrazicielką dążeń tych grup politycznych, których celem było budzenie wiary we własną moc narodu do odbudowania niepodległego państwa; w Legjonach widzieliśmy zaczątek wojska polskiego, w Tymcz. Radzie Stanu i jej poczynaniach widzimy podstawy przyszłego rządu polskiego, w pilnym poparciu wszelkich poczynań na polu oświaty, oraz usamodzielnienia gospodarki krajowej, jak: aprowizacja, handel, przemysł i finanse, widzimy wzmocnienie się ekonomiczne kraju, niezbędne do odbudowy i dalszego rozwoju. Pod hasłem polityki czynu i na zasadach Demokratycznych przy najtrudniejszych warunkach trwaliśmy na naszej placówce. Obecnie utworzyło się przy Gazecie Radomskiej konsorcjum prasowe, złożone z przedstawicieli wszystkich sfer i warstw, które popierając pismo materialnie, dążyć będzie do wytworzenia zdrowej opinii w myśl powyższych wskazań, bez tarć i zdrażnień oddalających pożądaną chwilę konsolidacji sił narodowych. Konsorcjum wzywa wszystkich podzielających wyżej wyrażone zapatrywania do współdziałania przez życzliwe popieranie pisma. Od d. 1 lipca r. b. „Gazeta Radomska“ powiększa swe łamy, powraca do dawnego formatu, zaś w tekście pisma wprowadza nowe działy. Z łona konsorcjum powołany został Komitet Redakcyjny, którego zadaniem będzie czuwanie nad kierunkiem pisma.

Do konsorcjum dotąd przystąpili: pp. książę Aleksander Drucki-Lubecki, Maksymiljan Skotnicki, Stanisław Targowski, Juljusz Targowski, Gabryel, Krasiński, Adam Łuniewski, Walery Kiniorski, dr. Zygmunt Węgliński, Kazimierz Załęski, Bolesław Epstein, Zygmunt Huebner, Józef Dobrzański, Kazimierz Wereszczyński, Jan Dębski, Michał Bagniewski i Królikiewicz.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. (BK) Urzędownie donoszą dnia 16 czerwca. Wschodni teren walki: Na wschodnio-węgierskiej granicy częściowo także koło Brzeżan walki oddziałów wywiadowczych. Rosyjskie oddziały zostały odparte.

Na froncie włoskim: Oddziały lotnicze austro-węgierskie rzuciły w obrębie Gorycji na magazyny prowiantowe włoskie bomby i to z dobrym skutkiem. Pozatym zmian żadnych.

Komunikat niemiecki do zamknięcia dziennika nie nadszedł.

Opozycja Koła Polskiego w Austrii.

Wiedeń. W ministerjum odbyły się w godzinach przedpołudniowych narady prezesa ministrów Clam-Martinica z prezydjum Koła polskiego, poczym Koło polskie zebrało się na posiedzenie. Jak słychać, po dłuższej dyskusji uchwalony został wniosek kompromisowy treści następującej, postanowiony przez cztery grupy:

1) Koło Polskie poleca swemu prezydjum oświadczyć prezesowi ministrów, że Koło polskie nie będzie popierało rządu obecnego i że z tego stanowiska swojego wyciągnie ono dalsze konse-

kwencje. Koło polskie jest wszakże gotowe wstąpić w rokowania z nowym rządem.

2) W wykonaniu uchwały swej komisji budżetowej co do głosowania przeciwko prowizorium budżetowemu, Koło polskie upoważnia jednakże członków komisji do oświadczenia jej, że Koło polskie będzie głosowało zakoniętnościami państwem, o ile nowy rząd będzie posiadał jego zaufanie. Wniosek grupy konserwatystów, zalecający prowadzenie rokowań z rządem, został odrzucony.

Zasadnicza przemiana.

Stronnictwo polityki realnej, partja narodowo-demokratyczna, polska partja posępowa, stronnictwo chrześcijańsko-demokratyczne wydało do Legjonów polskich odeswę, z której wieje duch radości i przekonania o niezaprzecznej wartości tych bohaterów bez skazy, którzy dotąd za nieśmiertelne zasługi wskrzeszające wobec Europy niezagaste prawa Ojczyzny i za hojnie przelaną krew w obronie jej praw nie od wszystkich mieli poparcie, uznanie należne i wyrozumienie. Czytając odeswę płomienną Międzypartyjnego Koła Politycznego, czuje się, że przecież nadejdzie dzień, że i drobna reszta w społeczeństwie naszym zmieni swój sąd i przekonania i podobnie jak Koło międzypartyjne w słuchując się w bicie serca narodowego przystąpi do narodowego, zgodnego czynu i podawszy swój stosunek do szarego polskiego żołnierza gruntownej rewizji—stanie się przyjaciół.

Kościuszki, która mimo chwilowego deszczu do późnego wieczoru bawiła w parku. Loteria, jak zwykle była w obieganiu, zazdrość wzbudzały uśmiechy fortuny w postaci wygranych: prosiat kaczek i t. d.—kto wygrał bilet 100 rb. wiadomo nam. Organizacja zabawy doskonale zaprojektowana szwankowała cokolwiek, gdyż zamąo było osób chętnych do pomocy, któreby trudy dość znaczne wobec licznego tłumu między siebie podzieliły. Z zapowiedzianych orkiestr grała tylko jedna, skaryszewska, gdyż orkiestra straży ogniowej ochotniczej udziału odmówiła, co było komentowane przez publiczność zebraną w ogrodzie i przyznać musimy dość ostro, gdyż próby, które się słyszy podczas ćwiczenia się orkiestry wskazują, że przy dobrej woli można było uprzyjemnić zebranym zabawę i stanąć na apel Towarzystwa Dobroczynności, rozumiejąc to jako obowiązek obywatelski. Zresztą dochód z zabawy będzie zapewne pokazny i zasili kasę naszej najstarszej instytucji społecznej.

— Dzieci rodzin legionistów będą ulokowane, jak wzmiankowaliśmy niedawno w Bugaju, w sandomierskiem. w majątku p. K. Załęskiego. Liga Kobiet czyni starania o ulgi w przejeździe dzieci na miejsce.

— „Park Kościuski“ czy „Park Dawida“? Otrzymałmy następującą notatkę do umieszczenia:

Radom posiada piękny park, nazwany na cześć naszego wielkiego i ukochanego bohatera narodowego „Parkiem Kościuski“.

Nazwa ta wydaje się nam w obecnych stosunkach... zupełnie nieodpowiednią. Bo oto na wielkiej głównej alei rozsiada się stale na wszystkich prawie ławkach i zajmuje je w zwartych masach natrętny żargon odnoszący się ze wstrętem do mowy polskiej, a polskość—zawsze dla obcych żywiołów ustępliwa—daje się wyrugować do bocznych alei lub woli spacerować po pełnych kurzu ulicach. Bez protestu przeszła faktycznie polska własność we wroga obca ręce.

A może niedaleka jest chwila, kiedy na wzór sławnego Będzina rosnący ezybko w potęgę żargon zdobędzie magistrat i zagarnie prawnie wszystkie instytucje i zakłady miejskie?.. Czy nie wypadałoby nam, zawsze miękkim i ustepliwym, przechrzeć już teraz „Park Kościuski“ np. na „Park Dawida“, ażeby przyszłym panom miasta zawczasu grunt przygotować? Bw.

Telegramy

Gabinet Clam-Martinica zachwłany.

Berlin. Omawiając uchwały wiedeńskiego Koła polskiego dzisiejsza „B. Z. a. M.“ pisze: Wobec powyższej uchwały przyjęcia prowizorium budżetowego zdaje się być zakwestjonowane. Ponieważ także wszystkie inne partje słowiańskie będą głosowały przeciwko prowizorium, wobec tego nie ulega wątpliwości, że prezes ministrów z uchwały tej o tyle wysnuje dla siebie dalsze konsekwencje, że już najbliższy poniedziałek złoży sprawozdanie cesarzowi o położeniu. Ogólnie przypuszczają, że cesarz następnie powoła do siebie na

narady różnych parlamentarzystów. Uchwała Koła polskiego powzięta została 20 głosami przeciw 12 głosom. Tych 12 członków Koła należą wszyscy do grupy konserwatywnej.

Nowy atak powietrzny na Anglję.

Berlin. (BK.) Urzędownie donoszą: Niemieckie oddziały floty powietrznej pod dowództwem kapitana Wiktora Szuette zaatakowały dnia 17 b. m. ważne twierdze południowej Anglii. Skutek dobry był widoczny. Lotnicy niemieccy musieli stoczyć zacięte walki z lotnikami oraz z wojskami lądowymi angielskimi. W walkach tych został niemiecki statek powietrzny „L 48“ zestrzelony i paląc się opadł na morze. Załoga wraz z kapitanem znalazła przy tym bohaterską śmierć. Wszystkie inne statki powietrzne powróciły nieszkodnie z powrotem.

Ogólny kongres rosyjskiej rady żołnierskiej i robotniczej.

Petersburg (Ag. Teleg.) Dzisiaj zebrał się ogólny kongres robotników i żołnierzy z całej Rosji. Zjechało 700 delegatów

Mianowania w armji rosyjskiej

Petersburg. (A. Tel.) Generał Lonkowski został powołany na stanowisko szefa sztabu głównie dowodzącego. Zaś admirał Maksymow został szefem sztabu admirałcji.

Eksplozja w Steinfeld, w niższej Austrii

Wiedeń (BK) W nocy z 16 na 17 bm. wybuchła w wojskowych magazynach amunicji straszliwa eksplozja, której ofiarą padły trzy magazyny z amunią. Ofiarą padło 6 ludzi. Rannych jest około 300 ludzi, z tych 30-tu ciężko rannych; z całą energią toczy się śledztwo, by wykryć przyczynę eksplozji.

TANIA KUCHNIA W KOZIENICACH

Tak ważna instytucja, jak tania kuchnia dla biednej ludności została w tych dniach otwarta. Inicjatywę, wyszła od władzy okupacyjnej, podjęło radośnie gro- no obywateli tutejszych, i przewyciężywszy różne przeszkody nawet przez inicjatorów sprawiane, zorganizowało zupełnie społeczną instytucję z własnym zarządem. Obratny zarząd, na którego czele stanął chorąży Legionów p. Reyman, zdołał w krótkim czasie zgromadzić wszystko, co do uruchomienia kuchni było niezbędnym. W dniu otwarcia t. zn. dn. 10 bm. wydano 200 obiadów, w tem około 100 bezpłatnych, a cyfra ta w krótko zwiększy się trójnasób, gdyż zaczęto już wydawać obiady dla ludności nie tylko miasta, lecz i całej Gminy Kozienickiej.

Ci, którym dobro kuchni leży na sercu, patrzają z niepokojem w przyszłość, gdyż najczęściej pracujący w tej instytucji dwaj legjonści: pp. Reyman i Nowakowski z powodu zwinięcia Urzędu Zaciągowego wydatną swą pracą w taniej kuchni muszą porzucić. Troska ta jest tym większą, że prowiantowanie „kuchni“ uskutecznia się z magazynów komendy powiatowej, zaś wydzielane ilości są nader znikome i niewystarczające. Byłoby wielką ulgą, gdyby kuchnia mogła wydawać chleb do obiadu, jednakowoż jest to, jak do dziś, tylko marzeniem zarządu. hr.

Pamiętajcie o szkole polskiej

Ogłoszenia.

Miejskie Biuro Pośrednictwa Pracy

poszukuje od 1 lipca r. b. pracownika biurowego z płacą rb. 50 miesięcznie. Oferty pisemne składać należy w Magistracie dla Miejskiego Biura Pośrednictwa Pracy do dnia 25 b. m. włącznie. Reflektanci, zyczący zasięgnąć osobistych wyjaśnień, zgłaszać się mogą do przewodniczącego Biura H. Sipowicza, ulica Lubelska l. 55 m. 7, codziennie od godz. 12 do 3 w południe, za wyjątkiem dni świątecznych. 250—2

Zginęła karta identyczności wydana przez c. i k. Komendę Obwodową m. Radomia za № 17 na imię Abrama Kozłowskiego, ul. Marjackie-Górki l. 4. 259—1

„Śpiewnik Bogorodzki“

Książeczka wydana w Moskie roku Wielkiej wojny 1916, na korzyść polskich szkół ludowych dla dzieci wychodźców, przez Polaków ewakuowanych z kraju, przedrukowana w Radomiu w drukarni J. K. Trzebiński. Książeczka jest zbiorkiem poezji tęgnących gorącym patriotyzmem, zarazem ciekawym dokumentem czasów obecnych. Dochód przeznaczony jest na instytucję „Kropki mleka“ w Radomiu. Do nabycia w księgarniach: J. Czajkowskiej, J. Rudnickiej, L. Pajaka, w kantorach pism: M. Szenk i „Rekord“. Większe zamówienia w Redakcji „Gazety Radomskiej“. Cena 1 koronę. 247—6

ZAWIĄDOMIENIE.

Znany od lat 18 magazyn mebli Zjednoczonych stolarzy mieszczący się na placu 3-go Maja № 1 z dniem 1-go lipca r. b. zostaje przeniesiony na ulicę Lubelską № 41 (dom po byłej izbie Skarbowej). Zaopatrzony w meble gustowne po przystępnych cenach, mamy nadzieję zadowolnić najwybredniejsze wymagania, z czem się polecamy W. W. P. P. Zostajemy z poważaniem.

Zjednoczeni.